Kobik, Strome schody

Nigdy się nie zastanawiam, kto typie jest najlepszy.
Zapomnieli o braga, małowartościowe wersy.
Lecą z każdej strony do was, aferek ciągły contest.
Jedyny pokój jaki masz, to z widokiem na wojnę.

Plują mi coś do ucha, ja mam wyjebane.
Na kwadracie leci Igi Young, na przemian z Bałagane
i nie mam czasu się szarpać, bo coś ci się wydaje.
Elegancko mówię narka lecę dalej, lecę dalej.

Jestem z normalnego domu, chociaż znajomości różne.
O nich kawałki ziomuś, gdy ty chrapiesz w poduszkę.
Piszę – muszę i nie usnę, prędzej uschnę po kolejnym szlugu.
BOR to miejsce ósme na liście świata cudów.

Biciki tu cykają, że aż miło (co?)
zjadam je po kolei, grozi chyba mi otyłość
i nie patrzę na was nigdy z góry, choć to górna półka,
przemycam tony linii, jak El Chapo Guzmán.

Niedoceniony (co?), niedoceniony (co?),
zawsze jarały mnie najbardziej strome schody.
Upadki no i wzloty ponad za wysokie progi,
jakbym tego nie kochał, dawno bym tego nie robił.
Niedoceniony (co?), niedoceniony (co?),
emocje to jedyny motor napędowy.
Upadki no i wzloty ponad za wysokie progi,
jakbym tego nie kochał, to bym tego nie robił.

Zamknąłem sie na chacie, pisze dwa numery na dzień,
przeglądam sobie scenę, beka jak na Familiadzie.
Ile na wagę nie kładziesz, zaraz jest po temacie
cała Polska maszeruje z nami jak na defiladzie.
B,O.R., B.O.R. – znowu podkładamy trotyl,
nie jestem nowoczesny, jestem ponadczasowy.
Niektóre moje ziomy maja po dwa telefony,
jak Kevin Gates, jeden do pracy, drugi do roboty.
Niedoceniony, ale chuj na to kładę.
Mi nie robi, robi to ciągłe tournée z moim składem
ziomek jedzie na panel, no bo ma zajawę,
jak coś to nie wie nikt, jaka data jakie dane.
Nie jestem wymarzony narzeczony dla tych matek,
co wola ułożonych narzeczonych oraz kwiatek.
To małopolski styl i małopolskie granie,
nowy Kobik, wierni fani -moje uszanowanie.

Niedoceniony (co?), niedoceniony (co?),
zawsze jarały mnie najbardziej strome schody.
Upadki no i wzloty ponad za wysokie progi,
jakbym tego nie kochał, dawno bym tego nie robił.
Niedoceniony (co?), niedoceniony (co?),
emocje to jedyny motor napędowy.
Upadki no i wzloty ponad za wysokie progi,
jakbym tego nie kochał, to bym tego nie robił.